



KLISZCZACY

gwara i kultura

Redakcja
Maciej Rak, Monika Brytan-Ciepielak

KLISZCZACY – GWARA I KULTURA

KLISZCZACY – GWARA I KULTURA

Redakcja

Maciej Rak, Monika Brytan-Ciepielak



Kraków 2022

Maciej Rak
Uniwersytet Jagielloński, Kraków
📧 <https://orcid.org/0000-0003-0042-1406>
✉ maciej.rak@uj.edu.pl

Monika Brytan-Ciepielak
Uniwersytet Jagielloński, Kraków
📧 <https://orcid.org/0000-0003-4751-8213>
✉ monika.brytan@doctoral.uj.edu.pl

© Copyright by individual authors, 2022

Recenzenci

dr hab. Monika Buława, prof. IJP PAN
prof. dr hab. Halina Karaś
prof. dr hab. Anna Tyrpa
prof. dr hab. Jan Święch

Opracowanie redakcyjne
Patrycjusz Pilawski

Projekt okładki
Paweł Sepielak

Grafika na okładce
Zuzanna Kubowicz

ISBN 978-83-8138-717-0 (druk)
ISBN 978-83-8138-718-7 (PDF)
<https://doi.org/10.12797/9788381387187>

Książka dofinansowana przez Wydział Polonistyki UJ, Muzeum Niepodległości
w Myślenicach oraz Fundację Studentów i Absolwentów UJ „Bratniak”



WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel.: 12 421-13-87; 12 431-27-43

e-mail: publishing@akademicka.pl

Księgarnia internetowa: <https://akademicka.com.pl>

SPIS TREŚCI

Wstęp	7
Przedmowa	9

Gwara kliszczacka

Józef Kąś, <i>Kultura materialna Kliszczaków w ujęciu dialektologicznym i etnograficznym na tle gwar Małopolski południowej. Nazwy części wozu. Wprowadzenie</i>	13
Maciej Rak, <i>Badania dialektologiczne dotyczące gwary kliszczackiej</i>	83
Barbara Batko-Tokarz, <i>Czego na temat Więciórki i jej gwary można dowiedzieć się z Porównawczego słownika trzech wsi małopolskich Mariana Kucały i zastosowanego w tym dziele układu tematycznego?</i>	97
Monika Brytan-Ciepielak, <i>Gwara Pcimia (powiat myślenicki) dawniej i dziś</i>	117

Kultura kliszczacka

Katarzyna Ceklarz, <i>Kliszczacy – między etnograficzną kreacją a współczesnym projektem tożsamościowym</i>	129
Gabriela Gacek, <i>Kliszczacka muzyka. O współczesnej sprawczości dawnych ludoznawczych etykiet</i>	147
Jakub Skalka, <i>Status i perspektywy Kliszczaków. Badania opinii mieszkańców pogranicza powiatów suskiego i myślenickiego – zarys problematyki</i>	167
Klaudia Rams, <i>Perspektywa rozwoju turystycznego regionu Małopolski na podstawie dziedzictwa kulturowego Kliszczaków</i>	179
Paulina Karpeta, Olga Radziszewska, <i>„Co kón zobaczył, to nie wiadomo...” – opowieści wierzeniowe jako element budowania tożsamości kliszczackiej</i>	195
Bartłomiej Dyrz, <i>Zakazany pisarz – Pobratymiec</i>	205
Indeks osób	215
Indeks nazw geograficznych	217

KLISZCZACY – MIĘDZY ETNOGRAFICZNĄ KREACJĄ A WSPÓŁCZESNYM PROJEKTEM TOŻSAMOŚCIOWYM

Słowa kluczowe: Klischczacy, tożsamość, kreacja, etnografia

Keywords: Klischczak Gorals, identity, creation, ethnography

Tytuł niniejszego tekstu zrodził się w wyniku refleksji nad rolą etnografii i etnografów w wyznaczaniu granic oraz kształtowaniu grup etnograficznych w polskich Karpatach, na przykładzie Klischczaków. Działalność badawcza prowadzona w górach i wśród górali jest niemal tak samo długa jak historia polskiej etnologii. Pierwszymi badaczami aktywności ludności w Karpatach byli przyrodnicy (geografowie, geologowie itp.), którzy stosowali metody charakterystyczne dla ich profesji – podział, grupowanie i porządkowanie danych, zmierzające w stronę zrozumienia wzajemnych zależności. Zabiegi delimitacyjne, prowadzone w XIX i XX w., opierały się na analizie zaobserwowanych cech kulturowych, przyjętych jako kryteria podziału. Ogłoszenie drukiem osiągniętych w ten sposób wyników i konstatacji, będących inspiracją dla kolejnych badaczy, miały (i mają nadal) wpływ na wzmocnienie rzeczywiste istniejących cech różnicujących społeczności względem siebie, ich uwypuklenie, a nawet wywołanie, tam gdzie zarysowywały się mniej wyraźnie. Powstała siatka podziału etnograficznego, która pomimo wielu zmieniających się w czasie wariantów oraz krytyki, nadal funkcjonuje w świadomości społecznej i lokalnym dyskursie. Delimitacyjny problem badawczy, pomimo XIX-wiecznej proveniencji, nadal jest aktualny i ważny. Zaproponowana systematyka wyznacza do dziś kierunki działań osób zaangażowanych w ochronę i zarządzanie dziedzictwem kulturowym, a także przekaz międzypokoleniowy, interpretację dziedzictwa i edukację

regionalną. Działania etnografów, publicystów, regionalistów, edukatorów i animatorów kultury przekładają się na proces budowania tożsamości, rozumianej jako poczucie przynależności do określonej społeczności lokalnej. Niniejszy artykuł poświęcony będzie z jednej strony historii konceptualizacji idei grup etnograficznych w Karpatach, ze szczególnym uwzględnieniem Kliszczaków, a z drugiej – następstwom, jakie te działania wywołują współcześnie.

Bezpośrednim powodem, dla którego postanowiłam przyjrzeć się tytułowemu zagadnieniu, jest teza Stanisława Węglarza, który w pracy pt. *Swoi i obcy* stwierdził, że „koncepty etnograficznej regionalizacji są wyrazem działania mechanizmów mityzacji” (Węglarz 1997: 9) oraz że znane nam „schematy taksonomiczne, zawierają nierzadko twory sztuczne (*quasi* byty), często wykreowane przez samych etnografów” (Węglarz 1997: 38 i nn.). Jedną z owych wykreowanych sztucznie grup etnograficznych są według autora właśnie Górale Kliszczacy. S. Węglarz wskazuje, że podziały wypracowane przez ludoznawców i etnografów (zwłaszcza z XIX-wiecznej szkoły krakowskiej) stanowiły zbiór etnograficznych wyobrażeń na temat przestrzennego zróżnicowania kultury ludowej, który utrwalił się w czasie (nie wszędzie tym samym) w polskiej literaturze i co za tym idzie – w świadomości użytkowników. Autor cytowanych słów nie jest pierwszym ani jedynym, który głosił podobną koncepcję. W latach 60. XX w. Józef Burszta (1914–1987) stwierdził, że ze względu na brak dostatecznej ilości danych wyodrębnienie regionów jest niemożliwe (Burszta 1968: 611). Do podobnych konstatacji, choć podążając inną ścieżką, doszła etnolożka Anna Kutrzeba-Pojnarowa (1913–1993), zwracając uwagę na dynamikę kultury ludowej i w związku z tym trudności w wyznaczeniu sztywnych granic dla wielu zjawisk, w tym dla tożsamości grupowej (Kutrzeba-Pojnarowa 1977: 169). Proces powstawania mapy etnograficznej polskich Karpat przedstawił również w zbeletryzowanej autobiografii etnograf Antoni Kroh, który z autoironią pisał:

(...) dzięki konsekwentnej pracy pokoleń etnografów niektóre Kliszczaki (niektórzy Kliszczakowie?) dzisiaj wiedzą, że są Kliszczakami, ponieważ ich o tym informowano – w szkole, w prasie, na regionalnych festynach bądź przy innej okazji (Kroh 1999: 186).

Obserwowany współcześnie proces intensyfikacji zainteresowania przeszłością i szukania własnej tożsamości kulturowej określany jest „renesansem regionalizmu”. Bez względu na spory etnologów wokół idei delimitacyjnej, bez względu na to, czy są obiektywne przesłanki do wydzielenia regionów, czy też ich nie ma, lokalni depozytariusze dziedzictwa widzą potrzebę (a więc i korzyść) podkreślania przynależności do określonej społeczności legitymizującej się określoną nazwą. Nasilenie działań tożsamościotwórczych, dokonujących się w ostatniej dekadzie, wynika z silnej oddolnej potrzeby autoidentyfikacji. Jest także spowodowane modą na

„swojszczyznę” oraz powracanie do korzeni i kultury rodzimej, rodzącej się z chęci przeciwstawienia się ogólnoświatowej unifikacji związanej z procesem globalizacji. Mamy do czynienia ze zjawiskiem przebiegającym dwutorowo: instytucjonalnie, czyli na poziomie instytucji kultury, zarządzających dziedzictwem w ramach polityki kultury, oraz indywidualnie, w wyniku potrzeby samoidentyfikacji jednostek zainteresowanych „własnymi korzeniami”. Często obydwie te płaszczyzny znajdują wspólny mianownik, wspierając działania przynoszące obopólną korzyść. Jednym z wizualnych, łatwo identyfikowalnych efektów takiego sposobu postrzegania siebie jest pojawianie się znaków, symboli i treści związanych z przynależnością grupową, umieszczanych w przestrzeni publicznej (np. murale, billboardy, szyldy itp.).



Fot. 1. Wielkoformatowy billboard przy drodze krajowej nr 7 („zakopiance”) w Stróży, informujący, kim są mieszkańcy mijanej okolicy. Fot. J. Ceklarz 2021

W pierwszej części artykułu skoncentruję się więc na kryteriach etnograficznych podziałów, pochodzeniu i znaczeniu nazwy *Kliszczacy*, która ściśle wiąże się z działalnością pionierów ludoznawstwa, a następnie zawodowych etnografów i regionalistów amatorów wieku XX. W drugiej części skoncentruję uwagę na współczesnych zjawiskach związanych z budowaniem tożsamości lokalnej w kontekście etnonimu *Kliszczacy* oraz rekonstrukcji stroju.

Kryteria podziałów etnograficznych

Tworząc siatkę podziału przestrzeni społeczno-kulturowej, ludoznawcy opierali się na założeniu, że istnieją pewne regionalne cechy kulturowe odróżniające daną grupę społeczną od innych. Przekonanie to znalazło odbicie w XIX-wiecznej literaturze etnograficznej w postaci publikowanych ankiet badawczych skierowanych do czytelników prasy, z prośbą o zbieranie przyczynków o „naszym ludzie”, oraz w publikowanych w XX stuleciu monografiach regionalnych. Pierwszym chronologicznie i podstawowym kryterium preferowanym przez przedstawicieli szkoły krakowskiej, z Izydorem Kopernickim (1825–1891) i Józefem Majerem (1808–1899) na czele, była charakterystyka fizyczna ludności chłopskiej. Wyniki badań antropofizycznych (pomiaru wzrostu, barwy włosów, oczu, skóry, kształtu głowy itp.) prowadzonych przez wymienionych badaczy wśród górali szybko udowodniły, że na ich podstawie „odrębnej charakterystyki rodowej oprzeć niepodobna” – jak stwierdził Kopernicki (1889: 53). Kolejnym ważnym i często stosowanym kryterium podziału były warunki geograficzno-przyrodnicze, czyli wpływ środowiska naturalnego na cechy kultury ludowej, o czym ludoznawcy byli przekonani. Brano pod uwagę m.in. usytuowanie wsi względem dolin rzecznych i grzbietów górskich odgraniczających je od sąsiadów. Za oczywiste kryterium uważano także świadomość zbiorową (samoświadomość) określonej społeczności ludzkiej; m.in. językoznawca Roman Zawiliński (1885–1932) zalecał badanie etnonimów, zarówno tych nadawanych samym sobie, jak i nadawanych grupie przez ich sąsiadów (Zawiliński 1886).

Innym kryterium umożliwiającym wyodrębnianie grup etnograficznych miał być język. Jan Karłowicz (1836–1903) pisał, że: „Język w narodzie nie jest jednolity, jak i niejednolity jest sam naród” (Karłowicz 1904: 46). Badano więc gwary, notowano pieśni i gadki gwarowe, doceniając to kryterium jako „najprostsze i najprecyzyjniejsze”, ale jak zauważył Jan Bystron (1892–1964) w 1947 r.: „(...) błędem jest utożsamianie grup etnicznych (etnograficznych) z językowymi oraz terytorium etnograficznego z językowym” (1947: 50). Według niego:

Grupy etniczne czy regionalne mogą się częściowo pokrywać z poszczególnymi dialektami, ale nie jest to bynajmniej konieczne; czasami bardzo wyraźne różnice językowe nie powodują odrębnego poczucia przynależności etniczno-regionalnej, i na odwrót, granice grup nie zawsze muszą dotyczyć także i cech gwarowych (Bystron 1947: 50).

Kolejnym kryterium *stricte* etnograficznym było zróżnicowanie stroju ludowego, zwłaszcza w wersji odświętnej. Metodę sytuującą strój jako główny wyróżnik regionalnego podziału docenił i stosował m.in. Wincenty Pol (1807–1872), a po nim wielu innych, jak Seweryn Udziela (1857–1937), Roman Reinfuss (1910–1998). Obok stroju, traktowanego jako kryterium dokonywania podziałów, ujmowano także inne

materialne przejawy dziedzictwa kulturowego: budownictwo i wyposażenie wnętrz, pożywienie, a także zasięg występowania konkretnych narzędzi rolniczych. Te ostatnie wyróżniki stosowali m.in. twórcy *Polskiego atlasu etnograficznego*, mapując Polskę (Gajek 1947; Kłodnicki, Pieńczak, Koźmińska 2017). Rządziej stosowano próby regionalizacji na podstawie kryterium sięgającego do zjawisk z kultury duchowej, jak zwyczaje, obrzędy, wiedza ludowa czy folklor, tak znakomicie opisanych m.in. przez Oskara Kolberga (1814–1890). Jako istotnego kryterium nie traktowano także sposobu gospodarowania (stylu życia, zajęć rolniczych i pozarolniczych) ani kryterium wyznaniowego, uznając, że zgromadzony zasób danych nie daje w tym przypadku podstaw do wskazywania różnic regionalnych.



Fot. 2. Baner z napisem „Wesele Kliszczackie” prezentowany podczas inscenizacji widowiska o tej samej nazwie. Fot. zbiory GOK w Pcimiu 2017

Nazwa *Kliszczacy*

Jak wspomniałam wyżej, jednym z kryteriów podziału regionalnego miała być kwestia etnosocjologiczna, polegająca na zbadaniu samoświadomości członków danej zbiorowości. Poczucie własnej odrębności miało odbijać się m.in. w nazwach, przezwiskach i określeniach stosowanych względem siebie oraz względem różniących się sąsiadów. Nazwa *Kliszczacy*, jako jedna z nielicznych nazw grup etnograficznych w polskich Karpatach, ma związek ze strojem. Oprócz Kliszczaków nazwy związane z tym wyróżnikiem występują w odniesieniu do Górali Białych i Górali Czarnych, pozostałe nazwy góralskich społeczności lokalnych (grup etnograficznych, rodów) pochodzą od historyczno-geograficznych określeń stosowanych w odniesieniu do krain, jak Podhale (Górale Podhalańscy), Orawa (Górale Orawscy), Żywiecczyzna

(Górale Żywieccy) czy Spisz (Górale Spiscy). Ludoznawcy rozmaicie wywodzili ten etnonim, wskazując na pochodzenie od: oryginalnego kroju spodni, rozcięcia spodni lub zdobienia nogawek.

Jako pierwszy określenie *Kliszczacy* zanotował geolog Ludwik Zejszner (1805–1871) w 1848 r. w pracy zatytułowanej *Podróże po Bieskidach, czyli opisanie części gór Karpackich, zawartych pomiędzy źródłami Wisły i Sanu*. Publikacja zawierała refleksje z podróży odbytej przez niego 10 lat wcześniej, w 1838 r. Autor, wymieniając ten etnonim, zwracał jednocześnie uwagę na złą kondycję mieszkańców mijanych wiosek, zwłaszcza biedę i zły stan zdrowia ludności w porównaniu z „dzielnyymi” mieszkańcami podtatrzańskich hal.

Zstąpiwszy z monotonnej wyżyny Beskidów, gdzie się wydaje, że martwa przyroda obrała swą siedzibę; gdzie nic wędrowca nie jest w stanie natchnąć, a przytłumiona roślinność zdaje się zapowiadać koniec dla życia organicznego; gdzie człowiek kraj ten zamieszkujący snuje się jak cień, upośledzony karłactwem. (...) Skończył się tutaj biedny kraj Kliszczaków czyli górali Bieskidowych, a poczyna się Podhale, kraj dzielnych mieszkańców (Zejszner 1848: 90).

Kolejny raz określenie *Kliszczacy* przywołał ceniony geograf i ludoznawca Wincenty Pol (1807–1872), pisząc, że:

(...) czternaście tylko wsi należy do tego małego rodu, dla różnicy w stroju przez szyderstwo Kliszczakami bywa nazywany (nosi bowiem w *kliszc* ściągłe spodnie), sam siebie nazywa on jednakowoż Góralem (Pol 1851: 123).

Pol posługiwał się pojęciem „rodu”, czyli „wspólnoty plemiennej”, które jak sam twierdził, zapożyczył od Herodota, wyróżniające się pod względem więzów krwi, zjednoczenia mowy i sposobów (stylu) życia. Jego zdaniem taka wspólnota posiada nazwę dwojakiego pochodzenia: albo własną, albo nadaną przez sąsiadów. I w przypadku Kliszczaków, według Pola, zadziałała ta druga prawidłowość. W tym przypadku miało chodzić o godną potępienia, wywołującą śmiech i szyderstwo modę męską, a konkretnie krój spodni („w *kliszc* ściągłych”). Jeśli przyjąć tę tezę, to nazwa interesującej nas grupy etnograficznej nie jest pochodzenia etnograficznego (nie wymyślili jej etnografowie), lecz sąsiedzi owej wspólnoty, którzy dostrzegli między sobą istotną dla nich różnicę w stroju. Warto dodać, że Pol był orędownikiem poglądu, iż kultura danej społeczności jest ściśle związana z naturą i czynnikami geograficzno-przyrodniczymi, w których żyją. Zaproponowana przez niego systematyka opierała się więc także na dostrzeżonym izolacjonizmie, spowodowanym ukształtowaniem terenu. System Pola został przyjęty przez kolejnych badaczy, którzy choć go modyfikowali (upraszczali lub uszczegóławiali), przesuwając linie demarkacyjne z północy na południe i z zachodu na wschód, to nadal bazowali na ustaleniach geografa.

Nazwa *Kliszczacy* pojawia się także w rękopiśmiennym anonimowym dokumencie z 1910 r., zatytułowanym „Dziennik podróży etnograficznej między Kliszczakami w 1910 r. w poszukiwaniu za odzieniem ludowym”. Nieznany z nazwiska autor, powołując się na informatora z Pcimia, stwierdził: „(...) kliszczakami nazywają górali (...) od rozciętych dołem nogawic, które to rozcięcia mają tam nazywać kliszczami” (Anonim 1910). W okresie międzywojennym etnograf Sebastian Flizak (1881–1972) pisał, że słowo *kliscok* było przezwiskiem obraźliwym, stosowanym względem osoby, której krawiec uszył „zbyt ciasne portki” (Flizak 1936: 270). Badacz ten potwierdził w ten sposób opinie W. Pola. W latach 90. XX w. pojawił się kolejny wariant etymologiczny, Dariusz Dyląg wywodził nazwę *Kliszczacy* od określenia haftowanej zdobiny występującej na nogawkach regionalnych *portek* (Dyląg 1993: 12). Teoria mówiąca, że nazwa Kliszczaków pochodzi od zdobienia nogawki, została jednak zweryfikowana i podważona przez Justynę Masłowiec, która szczegółowo omówiła to zagadnienie w 2015 r. (Masłowiec 2015: 54–60). Jeszcze inną wersję propaguje gawędziarz i regionalista Stanisław Funek z Tokarni, przekonując, że nazwa przyjęta dla określenia mieszkańców dorzecza Raby pochodzi od zdobienia *przyporów* (rozcięć na udach) w sukienkach, odświętnych portkach:

Nazwa *Kliszczaki* wzięła się od wyszycia portek. Była bieda, chowali tylko barany białe i corne, i czarną włóczką wyszywali lampasy na portkach i koło przyporka, takie wyjściowe portki, nie na co dzień. I wyszycie wokół przyporka było w kształcie kleszczy. I to nazywali, wiem, pamiętam, dziadek mi opowiadał (...) że sąsiedzi Sądecanie, Zagórzanie gadali „hej, Kliscoki idą!”, bo mają wokół przyporka wyszycie w kształcie kleszczy. A już później od Lubnia niektórzy zaczęli sobie kolorowe portki wyszywać – to się nazywało „portki paradne”, które mieli dwoje, troje we wsi¹.

Warto dodać, że etnonim *Kliszczacy* nie jest jedynym, jaki pojawia się w literaturze etnograficznej na określenie ludności zamieszkującej dorzecze Raby. Przywoływany wyżej Zejszner stosował także mniej precyzyjną nazwę *Górale Beskidowi*. Bronisław Gustawicz (1852–1916) w *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* poza nazwą *Kliszczaki* podał również drugą: „Górale od Łętowni” (Gustawicz 1883: 156). Prawie sto lat później Zdzisław Szewczyk (1918–2004), etnograf, związany z Muzeum Etnograficznym im. Seweryna Udzieli w Krakowie, badając strój mieszkańców tego regionu, nazwał ich „Góralami Myślenickimi” (Szewczyk 1970: 175). Niejednoznaczność nazewnictwa dodatkowo komplikował zanik lokalnej kultury, zauważalny po II wojnie światowej. W tym przypadku badacze zgodnie wskazują na ekspansję kultury z dwóch sąsiednich regionów: Podhala z południa i Krakowa z północy. Ponadto powojenne badania wykazały, że etnograficzni Kliszczacy nie znają tej nazwy. Jak pisał R. Reinfuss w 1945 r.:

1 Wypowiedź Stanisława Funka, bad. ter. B. Dyrca, 6.10.2021, archiwum autorki.

(...) w kwestionariuszu do badań terenowych było specjalne pytanie w sprawie Kliszczaków. Na pytanie to nie padła ani jedna pozytywna odpowiedź. Nikt tej nazwy nie znał (Reinfuss 1939–1945: 255).

Kwestia etymologii nazwy stosowanej współcześnie powszechnie nadal stanowi problem badawczy, wywołuje zainteresowanie, a nawet emocje wśród depozytariuszy dziedzictwa kulturowego regionu.

Pograniczność

Trudności delimitacyjne oraz nazewnicze dotyczące Górali Kliszczackich potęgowało ich niejasne usytuowanie nie tylko względem wytyczonych przez etnografów sąsiadów-górali, ale także na wyznaczonym przez nich pograniczu góralsko-niegóralskim. Zawieszenie gdzieś pomiędzy kolejnymi konstruktami: góralami a Lachami komplikowało i komplikuje nadal kwestie samoświadomości, na co wskazują wypowiedzi typu: „(...) my tam mieszeni, ani górale, ani lachy. Górale to naród bardziej dziki”² lub: „Nie jesteśmy prawdziwymi góralami, tacy są w Zakopanem. Ale na pewno nie jesteśmy też Lachami czy Krakowiakami. Chyba kimś pomiędzy” (Miśkowiec 2018: 50).

W latach 2014–2015 badania dotyczące tożsamości Kliszczaków prowadziła wspomniana etnolożka J. Maśłowiec z Muzeum Etnograficznego w Krakowie. Wynik opublikowała w jednym z rozdziałów monografii pt. *Kultura ludowa Górali Kliszczackich* (Maśłowiec 2015: 70–71). Konkluzja, która z nich wypływa, potwierdza ciągle istnienie kłopotów identyfikacyjnych:

Kliszczacy to górale nizinni. Górale myśleniccy. (kobieta lat 67, Pcim)

Kliszczacy – mieszanek, nawet etnograf nie da rady wyznaczyć granic. Kultura tu to jeden wielki tygiel. (mężczyzna lat 40, Trzebunia)

Kliszczacy to taka przejściówka, mieszanek. Jeszcze nie górale, a już nie lachy. Prawdziwy góral jest w wyższych górach. (mężczyzna lat 76, Trzebunia)

Nazwę Kliszczacy wyszukała śp. pani Urszula [U. Janicka-Krzywdka]. Dla nas to było zaskoczenie. Chyba nie jesteśmy góralami, może dolinowymi? Jak jesteśmy gdzieś to mówią, że my górale. Nie tacy jak w Zakopanem czy Nowym Targu. Tam są rodowici, ortodoksyjni. (kobieta lat 75, Jachówka).

W ostatniej z cytowanych wypowiedzi pojawia się nazwisko ekspertki dr Urszuli Janickiej-Krzywdy (1949–2015), która na przełomie XX i XXI w. stworzyła często

2 Materiały terenowe z Osielca, inf. kobieta lat 80, 1959, Archiwum MEK, nr inw. 34491.

cytowany opis Kliszczaków wraz z podaniem lokalizacji tej grupy etnograficznej na mapie:

Kliszczacy byli w dużym stopniu grupą przejściową pomiędzy Góralami a Lachami (Krakowiakami Zachodnimi). (...) Obszar zamieszkały przez Kliszczaków, jeszcze na początku XX wieku, zawierał się mniej więcej pomiędzy górną Rabą, a górną Skawą, tj. w trójkącie ograniczonym takimi ważniejszymi miejscowościami jak Rabka – Sucha – Myślenice (Janicka-Krzywdą 2000: 89).

Tekst ten trafił do wielu odbiorców, ponieważ opublikowany został w popularnym, obecnym w wielu domach, kalendarzu na rok 2001. Trudno dziś wyrokować, czy miał wpływ na proces tożsamościotwórczy. Nie pozostał jednak bez echa, o czym świadczy cytowana wypowiedź z badań.

Po kilkuletniej stagnacji temat Kliszczaków powrócił do puli zainteresowań badawczych, pojawiając się ponownie w dyskursie naukowym w 2015 r. za sprawą monografii *Kultura ludowa Górali Kliszczackich*. Była to pierwsza próba całościowego udokumentowania zagadnień związanych z dziedzictwem kulturowym regionu wraz z wyartykułowaniem i poddaniem namysłowi kwestii spornych związanych z zasięgiem i nazwą. Książka spotkała się z życzliwym przyjęciem wśród lokalnej społeczności, zyskując miano „biblii Kliszczaków”. Czy publikacja ta jest kontynuacją etnograficznej kreacji sprzed lat? Czy utrwała dawne przekonania i wpisuje się w system podtrzymujący etnograficzną fikcję? Z jednej strony można na te pytania odpowiedzieć twierdząco, ponieważ już w tytule pojawia się sporny etnonim. Z drugiej strony rozchwytywana przez czytelników publikacja wskazała, jak bardzo tego typu opracowania dokumentacyjne są potrzebne. Zainteresowanie monografią spowodowane było naturalną potrzebą przynależności człowieka do określonej społeczności. Brak możliwości samoidentyfikacji powoduje dysonans kulturowy. Wymienione opracowanie trafiło na podatny, chłonny i nienasycony grunt, który takiej publikacji oczekiwał.

Po upływie zaledwie kilku lat od wydania przywołanego opracowania dostrzec można szereg wzmoczonych regionalnych działań oddolnych, skonsolidowanych wokół „kliszczackości”, która otrzymała pomocne narzędzie do budowania tożsamości pod wspólnym szyldem. Aktywność oddolna mieszkańców regionu widoczna była m.in. w organizowaniu dorocznej imprezy folklorystycznej „Tuka” w Bogdanówce, która odpamiętuje dawny zwyczaj udzielania wzajemnej sąsiedzkiej pomocy przy je-siennych pracach gospodarczych (kopaniu ziemniaków) połączonych z poczęstunkiem i świętowaniem zakończenia sezonu wegetacyjnego. Inicjatorem corocznych spotkań jest Andrzej Słonina, rzeźbiarz i regionalista oraz założyciel Ekomuzeum, zwany „ambasadorem kultury Górali Kliszczackich” (Ceklarz, Górny 2017).



Fot. 3. Kliszczacki performance podczas „Tuki” w Bogdanówce. Fot. J. Ceklars 2016

W 2017 r. mieszkanki Pcimia zrealizowały ministerialny projekt mający za cel ochronę niematerialnego dziedzictwa Pcimia – naukę umiejętności szycia i zdobienia oraz rekonstrukcję stroju Kliszczaków³. Przez rok pcimskie gospodynie samodzielnie szukały etnograficznej dokumentacji: ikonografii, wykrojów, wzorów zdobień itp., a następnie szyły i haftowały regionalny strój. Na zakończenie działań odbyła się profesjonalna sesja zdjęciowa, a powstałe w jej wyniku fotografie posłużyły do stworzenia okolicznościowego kalendarza na 2018 r., bezpłatnie kolportowanego wśród mieszkańców gminy (Raport 2018). Na oficjalnej stronie gminy Pcim pojawił się komunikat: „Nadrzędnym celem przyświecającym jego [projektu – przyp. K.C.] powstaniu jest przekazanie umiejętności uszycia autentycznego, tradycyjnego stroju ludowego kobiecego i męskiego, z zachowaniem najstarszych elementów zdobniczych charakterystycznych dla tego regionu”⁴. Projekt wpisuje się w paradygmat kulturowej archeologii współczesności (Karpiński 2021).

Etnonim *Kliszczacy* często występuje w przestrzeni publicznej w kontekście cyklicznych lub jednorazowych imprez organizowanych w regionie, jak m.in. „Święto

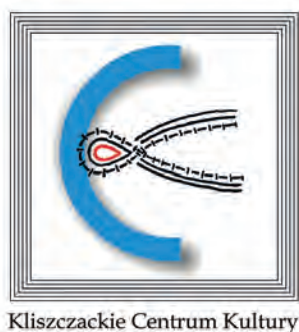
3 Działanie zatytułowane „Wokół tradycji – rekonstrukcja stroju Górali Kliszczackich” zrealizowane zostało ze środków programu Kultura ludowa i tradycyjna, w ramach zadania „Mistrz tradycji” (nr 108734/18/A1).

4 <https://www.gminapcim.pl/post/projekt-szyjemy-tradycyjny-stroj-kliszczacki> [dostęp: 27.11.2021].



Fot. 4. Uczestniczki projektu „Wokół tradycji – rekonstrukcja stroju Górali Kliszczackich” prezentują własnoręcznie uszyte stroje. Fot. zbiory GOK w Pcimiu 2017

Kliszczaka” zainicjowane w 2007 r. przez gminę Pcim, „Kliszczackie Lato” w Tokarni oraz „Kliszczackie Kolędowanie” realizowane przez Muzeum Niepodległości w Myślenicach. Słowo *Kliszczacy* pojawia się również w nazwie Zespołu Regionalnego (działającego od 1980 r.) i Ośrodka Kultury w Tokarni. Obydwie instytucje odwołują się do lokalnej tradycji, wykorzystując regionalne motywy parzenicy w graficznym systemie identyfikacji wizualnej.



Fot. 5 i 6. Logotyp Zespołu Regionalnego Kliszczacy oraz Kliszczackiego Centrum Kultury w Tokarni. Fot. zbiory Centrum Kultury w Tokarni

Sukcesem scenicznym okazały się widowisko i film pt. *Wesele Kliszczańskie* w reżyserii Doroty Ruśkowskiej – dyrektor myślenickiego Teatru w Stodole. Widowisko odbyło się na plenerowej scenie w Pcimiu 26 lipca 2015 r., a film zrealizowała Telewizja Myślenice w plenerach Trzebuni, Stróży i Pcimia. Produkcja, poza uwiecznieniem dawnych obrzędów i zwyczajów weselnych spotykanych w dorzeczu Raby, miała wymiar integracyjny i konsolidacyjny. Wokół wspólnej idei zaangażowało się ponad 80 osób, m.in. aktorzy Teatru nad Rabą z Pcimia, członkowie zespołów regionalnych Pcimianie, Toporzanie i Trzebuńskie Kliszczańki⁵. Realizacja zgromadziła sporą widownię, zyskała rozgłos i doczekała się pozytywnych recenzji w prasie, w której słowo *Kliszczacy* wybrzmiało wielokrotnie.

Jedną z najnowszych inicjatyw integrujących lokalną społeczność wokół tradycji regionu stał się projekt prowadzony przez Fundację Mapa Pasji w porozumieniu z lokalnymi partnerami⁶, zatytułowany „Skarby Górali”. Celem projektu było „wzmocnienie lokalnej tożsamości kulturowej mieszkańców (w szczególności młodzieży) ośmiu mikroregionów południowej części Małopolski⁷ oraz zwiększenie atrakcyjności turystycznej tych terenów” (Skarby Górali 2017). Wieloetapowe, rozłożone na trzy lata, działanie zakładało kompleksową inwentaryzację dziedzictwa niematerialnego, stworzenie bazy wiedzy, a następnie na tej podstawie zbudowanie 50 nieznakowanych w terenie tras (questów), z których do grudnia 2021 r. skorzystało 18 000 użytkowników. Projekt „Skarby Górali” zaangażował 430 wolontariuszy (160 młodzieży, 40 studentów-badaczy, 230 osób zaangażowanych w tworzenie questów). Warto podkreślić, że powstał on w opozycji do Podhala i procesu podhalanizacji ościennych regionów, o czym świadczą m.in. hasło promujące projekt: „Poznaj górala spoza Podhala” oraz słowa prezeski Fundacji Mapa Pasji – Anny Jarzębskiej:

Góralczyzna kojarzy nam się niezmiennie z Podhalem i Zakopanem, tymczasem w górzystych rejonach południowej Małopolski możemy spotkać jeszcze osiem innych grup góralskich, z których każda ma swoje tradycje, stroje, pieśni, gwarę, legendy, tańce i postaci. Niematerialne dziedzictwo południowej Małopolski jest niezwykle bogate i różnorodne, ale wciąż mało znane. Postawiliśmy sobie za cel, by nie tylko je udokumentować, ale także opowiedzieć o nim w sposób przystępny i ciekawy. Dlatego właśnie do tworzenia tej opowieści zaangażowaliśmy przede wszystkim miej-

-
- 5 Zdjęcia i montaż Jarosław Chęć, scenografia Danuta Oskwarek, oprawa muzyczna Robert Bylica, produkcja Myślenicka i TV Telewizja Powiatowa. Spektakl dystrybuowany był na płytach CD, dostępny jest także na kanale YouTube.
 - 6 M.in. Klub Sportowy „Bór” w Toporzysku (lider projektu), Gminny Ośrodek Kultury w Łącku, Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury im. D. Szaflarskiej w Piwnicznej-Zdroju, Muzeum – Orawski Park Etnograficzny w Zubrzycy Górnej, Babiogórskie Centrum Kultury w Zawoi im. dr Urszuli Janickiej-Krzywdy.
 - 7 Chodzi o Górali Babiogórskich, Orawskich, Zagórzańskich, Kliszczańskich, Spiskich, Białych, Pieńskich i Nadpopradzkich.

scową młodzież, lokalne ośrodki kultury, szkoły i stowarzyszenia. Jednym słowem tych, którzy tę kulturę dziś tworzą i będą ją przekazywać dalej. Tych, którzy z dumą mogą powiedzieć: „jestem stąd!” (Jarzębska 2020).

Na uwagę zasługuje również akcja pt. „Regio-mural Kliszczacy” z 2019 r., skierowana do lokalnej młodzieży, zainicjowana przez Karolinę Jędrysek, Katarzynę Ziębę i Dariusza Martynowicza ze Stowarzyszenia Inicjatyw Lokalnych „Talent” w Pcimiu przy udziale Fundacji „Klamra”⁸. Działanie polegało na przeprowadzeniu warsztatów artystycznych „zderzających tradycję regionalną i nowoczesną sztukę street-artu” (*Regio-mural Kliszczacy* 2019), których efektem są dwa murale wykonane pod opieką profesjonalnych instruktorów na terenie gminy Pcim. Pierwszy stanowi artystyczną wizualizację napisu „Kliszczanki i Kliszczacy” uzupełnioną o postać dziewczyny w regionalnym stroju oraz umundurowanego strażaka. Drugi przedstawia pięjącego wielobarwnego koguta wraz z napisem „Gościnność”, zlokalizowanego w pobliżu „zakopianki” (drogi krajowej nr 7) i widocznego z szosy⁹. Dzięki temu projektowi etnonim *Kliszczacy* ponownie i efektownie zaistniał w przestrzeni publicznej oraz, co ważniejsze, w świecie wirtualnym, gdyż działaniom młodzieży towarzyszyła kampania prowadzona w mediach społecznościowych.



Fot. 7. Mural wykonany w 2019 r. na terenie gminy Pcim. Fot. J. Ceklarz 2021

- 8 Projekt otrzymał dofinansowanie Darczyńcy Fundacji PKN Orlen „Dar Serca” w konkursie grantowym „Moje miejsce na ziemi”, <https://talent.pcim.pl/> [dostęp: 27.11.2021].
- 9 Drugi z wymienionych murali spotkał się z dezaprobatą miejscowego proboszcza, który dojrzał w kogucie „symbol zdrady Piotrowej” (Hołuj 2019). Treść kontrowersyjnego kazania ks. proboszcza Lucjana Pezdy została opublikowana (Pezda 2019).

„Kliszczackość” objawia się także w sferze turystyki. W Tokarni na gości czeka Kliszczacka Koliba, czyli komfortowy dom z bali do wynajęcia. W Pcimiu funkcjonuje klub turystyczny Kliszczacy na szlaku, zainicjowany w 2013 r. przez instruktorów Marię Zduń i Roberta Bylicę. Produkty regionalne, wędzone sery zwane „Kliszczackim Złotem”, wytwarzane w pracowni Kliszczacka Manufaktura w Stróży promowane są na Instagramie (#górale, #kliszczacy) oraz jako punkt na trasie Polsko-Rumuńskiego Szlaku Lokalnych Kulinariów¹⁰.

Równolegle do wyżej opisanych działań dostrzec można tendencję do odchodzenia od regionalizacji na rzecz lokalności, czyli poszukiwania związków z mniejszymi obszarami, a nierzadko i z konkretnymi miejscowościami lub osiedlami (rolami). Przykład poszukiwań lokalności można obserwować w Trzebuni, gdzie miejscowi działacze regionalni poszukują informacji o sobie, ale nie jako Góralach Kliszczackich, lecz jako trzebunianach – ludziach pochodzących *stela* (czyli stąd). Ich poszukiwania archiwalne koncentrują się często wokół przeszłości – konkretnie rodziny, wspólnoty wioskowej lub parafii. Poszukując śladów swoich przodków, budują oni tożsamość i odkrywają historię w skali mikro. Tak rozumiana tożsamość regionalna w połączeniu z mikrolokalnością znajduje odzwierciedlenie w nazwach kapeli Trzebuńskie Kliszczaki oraz dziecięcego zespołu Budzowskie Kliszczaki.

Podsumowanie

Zaproponowany przez XIX-wiecznych etnografów obraz zróżnicowania regionalnego Karpat został utrwalony w społecznej świadomości poprzez literaturę. Stan ten utrzymuje się do dziś, co widać na przykładzie Kliszczaków. W XXI w. odgrywa on ważną rolę kulturotwórczą i autoidentyfikacyjną w ramach procesu, który Maria Małanicz-Przybylska określiła jako „współczesny projekt tożsamościowy” (Małanicz-Przybylska 2013: 174). Projekt ten ukrywa się pod dawnymi terminami, ale wynika z oddolnej chęci poczucia bezpieczeństwa w „oswojonej” rzeczywistości i oparcia w doświadczaniu świadomości zakorzenienia. W związku z tym współcześnie geneza nazwy *Kliszczacy* jest mniej ważna dla młodego pokolenia użytkowników niż sam fakt jej konsolidującej roli poprzez m.in. funkcjonowanie w przestrzeni publicznej i mediach. Dzięki uznaniu przynależności do grupy o nazwie Kliszczacy zjawiska folklorystyczne, które do tej pory istniały umocowane w tradycji (rozumianej jako strażniczki dawności), są nadal kultywowane, ale jako efekt świadomie wybranego „kliszczackiego stylu życia”. Przynależność do określonej,

¹⁰ Szlak powstaje w ramach współpracy międzynarodowej. Na obszarze Beskidu Średniego (Makowskiego, zwanego też Myślenickim) nadzór nad projektem sprawuje Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Turystyczna Podkowa” z siedzibą w Lubniu.

nazwanej (skonstruowanej) wspólnoty wyobraźniowej charakteryzującej się długim trwaniem pomaga w udomowieniu rzeczywistości. Kultura regionalna dzięki temu rozwija się dynamiczniej niż w miejscach, gdzie taka nazwa nie istnieje. Etnonim stanowi więc punkt oparcia dla empirycznej rzeczywistości i jest katalizatorem powodującym krystalizację góralszczyzny. Dzięki wyodrębnieniu regionów etnograficznych poprzez nazwę swojskość, w przeszłości marginalizowana, bo utożsamiana z wiejskością, została współcześnie doceniona poprzez przywrócenie jej utraconej wartości.

Bibliografia

Archiwa

Anonim, *Dziennik podróży etnograficznej między Kliszczakami w 1910 r. w poszukiwaniu za odzieniem ludowym*, Archiwum Muzeum Etnograficznego im. S. Udzieli w Krakowie, nr inw. I/14494/rkp.

Raport 2018, Raport końcowy z wykonania zadania w ramach programu „Kultura ludowa i tradycyjna” ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, „Wokół tradycji – rekonstrukcja stroju górali Kliszczakach” w okresie 2.01.2017–31.12.2017, mps, archiwum autorki.

Publikacje

Burszta J., 1968, *Region i regionalne monografie etnograficzne. Problemy i metody badań*, „Lud”, t. 51, cz. 2, s. 599–613.

Bystroń J.S., 1947, *Etnografia Polski*, Poznań.

Ceklarz K., Górny I., 2017, *Wśród Kliszczackich Górali. O Andrzeju Słoninie, rzeźbiarzu z Bogdanówki w gminie Tokarnia*, „Małopolska. Regiony – regionalizmy – małe ojczyzny” 19, s. 289–296.

Dyląg D., 1993, *O kulturze ludowej Beskidu Myślenickiego*, „Hale i Dziedziny” 7, s. 12.

Flizak S., 1936, *Ekspansja podhalańskiej kultury ludowej*, „Lud” 34, s. 269–271.

Gajek J., 1947, *Polski atlas etnograficzny*, Lublin.

Gustawicz B., 1883, *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 4, Warszawa, s. 156 [hasło: Kliszczaki].

Hołuj K., 2019, *Pcim. Mural miał połączyć lokalną tradycję ze sztuką współczesną. Proboszcz ma zastrzeżenia*, „Dziennik Polski” z dn. 14.08, <https://dziennikpolski24.pl/pcim-mural-mial-polaczyc-lokalna-tradycje-ze-sztuka-wspolczesna-proboszcz-ma-zastrzezenia/ar/ci-14348639> [dostęp: 27.11.2021].

Janicka-Krzywda U., 2000, *Strój Kliszczaków*, [w:] *Kalendarz Stowarzyszenia Gmin Babio-górskich na rok 2001 z informacjami o patronach i wezwaniach świętych oraz strojach ludowych z okolic Babiej Góry*, Kraków.

Jarzębska A., 2020, *Skarby Górali. Poznaj Górala spoza Podhala*, Kraków, czwarta strona okładki.

Karłowicz J., 1904, *Opis ziem zamieszkanych przez Polaków pod względem geograficznym, etnograficznym, historycznym, artystycznym, przemysłowym, handlowym i statystycznym*, t. 1, Warszawa.

- Karpiński R., 2021, *Archeologia kulturowa czyli odtwarzanie przeszłości*, 19.10.2021, <https://nikidw.edu.pl/2021/10/19/archeologia-kulturowa-czyli-odtwarzanie-przeszlosci/> [dostęp: 27.11.2021].
- Kłodnicki Z., Pieńczak A., Koźmińska J., 2017, *Polski atlas etnograficzny. Historia, osiągnięcia, perspektywy badawcze*, Katowice.
- Kopernicki I., 1889, *Charakterystyka fizyczna górali ruskich na podstawie własnych spostrzeżeń na osobach żywych*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej”, t. 13, cz. 1.
- Kutrzeba-Pojnarowa A., 1977, *Kultura ludowa i jej badacze. mit i rzeczywistość*, Warszawa.
- Kroh A., 1999, *Sklep potrzeb kulturalnych*, Warszawa.
- Małanicz-Przybylska M., 2013, *Góralstwu istnieje...?*, „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa” 1, s. 172–177.
- Masłowiec J., 2015, *Górale Kliszczacy jako grupa etnograficzna*, [w:] K. Ceklarz, J. Masłowiec (red.), *Kultura ludowa Górali Kliszczackich*, Kraków, s. 54–60.
- Miśkowicz R., 2018, *Na góralskim pograniczu. Zarys kultury ludowej Skomielnej Białej, Skomielna Biała*.
- Pezda L., 2019, *Kazanie księdza proboszcza Lucjana Pezdy w 19 Niedzielę Zwykłą 2019*, http://www.pokolenie16.pl/index.php/aktualnosci/485-czuwajcie-i-nie-bojcie-sie?fbclid=IwAR2Wd9B5UFFOGgYrFHEzU6I_10KD8P40e3bZzMnUfBsmzu4B_RvSj_1U1LU [dostęp: 27.11.2021].
- Pol W., 1851, *Rzut oka na północne stoki Karpat*, Warszawa.
- Regio-mural Kliszczacy, <https://www.facebook.com/regiomuralPcim> [dostęp: 27.11.2021].
- Reinfuss R., 1939–1945, *Pogranicze krakowsko-góralskie w świetle dawnych i najnowszych badań etnograficznych*, „Lud” 36, s. 255.
- Skarby Górali 2017, *Opis projektu*, <https://skarbygorali.pl/o-projekcie> [dostęp: 27.11.2021].
- Szewczyk Z., 1970, *Strój ludowy*, [w:] R. Reinfuss (red.), *Monografia powiatu myślenickiego*, Kraków, s. 171–211.
- Węglarz S., 1997, *Swoi i obcy*, Łódź.
- Zawiliński R., 1886, *Wskazówki do zbierania właściwości ludowych*, Kraków.
- Zejszner L., 1848, *Podróże po Bieskidach, czyli opisanie części gór Karpackich, zawartych pomiędzy źródłami Wisły i Sanu*, odbitka z „Biblioteki Warszawskiej”.

Kliszczak Gorals – between an Ethnographic Creation and a Contemporary Identity Project

Abstract

The article discusses the phenomenon and transformations of Kliszczak Goral identity and self-awareness in the light of 19th- and 20th-century ethnographic theories about the demarcation and the diversity of the communities inhabiting the Carpathian Mountains. In the first part of the article the author outlines the most important views on the ethnographic divisions of Polish Gorals and the criteria underlying them. The complex and ambiguous etymology of the name *Kliszczak* is then discussed along with the fact that it is unknown among the carriers of the cultural heritage which ethnographers associate with this particular community. In the second part of the article currently observed identity-forming activities are analysed, including those undertaken at the institutional level and managed by lo-

cal government organisations as well as individual and grass-roots enterprises initiated by individuals interested in their own history and regional roots. The aim of these initiatives is to further our understanding and document local heritage, and, in this way, to develop a cultural identity under one recognisable label *Kluszczak Gorals*.

Kliszczaki, czyli Górale od Łętowni, osiedli pomniejszą kotlinę rzeki Raby poniżej osad Zagórzan. Siedziby ich są na znacznej przestrzeni oddzielone od siedzib Zagórzan wylomem Raby, a na północ za jej biegiem przeciągnęły się aż do wsi Stróży. Czternaście tylko wsi należy do tego małego rodu, który dla różnicy w stroju przez sztyderstwo *Kliszczakami* bywa nazywany (nosi bowiem w *kliszc* ściągłe spodnie), sam siebie nazywa on jednakowoż *Góralem*, od zachodu graniczy ten ród z Babigórcami, od południa i wschodu z Zagórzanami, na północ z Lachami, bo wszystkie osady poniżej północnej granicy góralszczyzny położone nazywają się Lackimi osadami, a granice zewnętrzne Górali zdają się odpowiadać historycznym granicom Starej Chrobacy.

Wsie przez Kliszczaków zamieszkałe leżyły w małej kępie obok siebie otoczone wyniosłymi działami około, a złączone tylko za biegiem rzeki Raby.

Wsie te są następujące: Trzebinia, Stróża, Pścim, Więciórka, Więcierza, Zawada, Bogdanówka, Tokarnia, Krzeczonów, Skomielna Czarna, Lubień, Łętownia, Krzeczów, Tęczyn.

Wincenty Pol,
Rzut oka na północne stoki Karpat,
Kraków 1851, s. 123.

<https://akademicka.pl>

